Rok III. Sobota 20-go października 1917 r. Nr. 241.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 7-ej rano — Cena numeru 12 halerzy — 10 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

PRZED EWAKUACYĄ ZAGROŻONEGO PETERSBURGA?

Dziesięć tysięcy jeńców rosyjskich z Ozylii. Niemcy opanowali zatokę ryską. Przedłużenie wojny utrudniło pokój. Koło Polskie do Rady Regencyjnej. Przesilenie w polsko-rosyjskiej Komisyi likwidacyjnej. Nowa lista prowokatorów ochrany.

Ks. biskup Bandurski — o chwili obecnej.

Ks. biskup Bandurski, przebywający obecnie w Wiedniu, na temat ostatnich wypadków taki wyraził pogląd:

Potrzeba nam przedewszystkiem **hartu i dobrej woli**—głosi ks. Biskup Bandurski, — bo przecież bez tej woli niema dążenia wzwyż. A już dziś przedewszystkiem, gdy przecież cały świat na nas patrzy i pilną zwraca uwagę na tworzące się Państwo Polskie, naszem pierwszem staraniem jest dbać o to, by nam stóp naszych, dążących w górę, nie wiązali szatani z piekła: carskie obietnice, mamidła i sidła i ludzie, co przesiąkli i ich kulturą, ich wzbogacili się groszem, ich przepojeni miernotą, ludzie, dbali jeno o swoje mniejsze czy większe podwórko, a nie o dobro całości, ludzie żądni panowania i władzy, co radzi wnieść zamęt i zamieszanie, nim wielkie dzieło odrodzenia zostanie dokonane. Tylko zła wola rodaków doprowadzić może do rozbicia tego, co z krwawego trudu i znoju powstało, po tylu srogich latach oczekiwania, zawodów i rozczarowań. Tylko zła wola może doprowadzić do owego stanu rozterki i rozstroju, który panował w epoce naszych dawnych wysiłków, a który określa w smutnych słowach jeden z naszych sławnych pisarzy:

„I nim powstała Zmartwychwstająca
Kłócili się o panowanie nad nią...
I nim zrzucili kajdany, rwali ją w strzępy.
A każdy chciał ją mieć dla siebie, tylko
dla swoich".

A wróg czyhał u bram!

I naprózno bohaterstwa, rzeki krwi, tytaniczne wysiłki, hekatomby cierpień i poświęceń, na wskrzeszoną znowu zwalili płytę grobową i wróg przysiadł na straży żywcem pogrzebanej.

Nie wierzę jednak z całego serca, by się to smutne proroctwo spełniło. Patent obu cesarzy stwarza przecież silne podwaliny, na których budować już sami możemy. **Dano nam sposobność do pracy, umiejmy ją wyzyskać.** Wierzę, że Polacy dojdą do przekonania, że to **ostatnia chwila**, ostatnia doba, w której mogą się odrodzić i wśród narodów świata znaleść poczestne miejsce. I dlatego każdy, kto Polskę kocha, musi nieustannie pamiętać o słowach księdza Marka, który do szlachty zgromadzonej w Barze wołał:

„Polska by nas przeklęła, gdybyśmy syny nasze na łup Moskwy wydali".

Zniknąć tylko jak najprędzej muszą prywaty i ambicye, dobijanie się o władze i wpływy. Jeszcze Polski niema, jeszcze nieprzyjaciel nie odszedł od bram, a już po dawnemu wszystkie stronnictwa ubiegają się o władzę, zapominając, że najpierw o odbudowie, o rządzie silnym i jednolitym myśleć trzeba...

Widać, że **Polakom nie idzie o Polskę**, ale o władzę w Polsce. Gonitwa za władzą widoczna na wszystkich krańcach. Gorączkowa chęć opanowania pewnych stanowisk w przyszłem państwie przez rozmaite grupy i grupki występuje na jaw ze szkodą ogólnej sprawy i z wielkiem poniżeniem godności narodowej. Kłótnie, spory, zwlekania, neutralność, oczekiwanie i oglądanie się na coś nieuchwytnego, doprowadzają do tego, że u innych narodów tracimy cześć i szacunek.

Doszliśmy przez warcholstwo do tego, że lekcyi patryotyzmu udzielają nam obcy, staliśmy się, przykro to rzec, pośmiewiskiem Europy...

Polityków mamy wielu, wielu mądrych, lecz **twórczych polityków nie masz w Polsce**, tam zaś, gdzie trzeba tworzyć zapał i wywoływać ruch, tam z mądrością można pisać artykuły i książki, lecz dalej się nie pójdzie i nowego nie stworzy się życia...

Jest chaos,.. prawdziwy potop... Oby z niego wydobyła się Polska nieskażona i silna!

Obecnie zaczyna się nowa era w życiu Polski Wolnej i Niepodległej: w państwowo twórczej pracy nie może braknąć z naszej strony ani rozumu, ani serca, ani ramienia, ani silnej polskiej dłoni! W chwili powszechnego oczekiwania w świecie, gdy wielkie dzieją się przemiany, musi również przemienić się dusza narodu, **musi nastąpić rozejm wśród Polaków, walczących uparcie z sobą.** Muszą być nie pozory współpracy wszystkich stronnictw, lecz jedna silnie zorganizowana praca z jasno wytkniętym celem. Musimy zerwać z polityką kunktatorską niektórych partyi i kół, która dążyła nietyle do zaprzepaszczenia sprawy rządu polskiego, ile do opóźnienia jej realizacyi. U progu państwowości odbyta, ogólno krajowa konferencya Narodowego Związku Robotniczego podkreśliła już zdecydowanie aktywistyczny charakter tej znacznej organizacyi. Owe znamienne rezolucye w sprawie tworzenia rządu i wojska są wyraźnem przeciwstawieniem się rozkładowej taktyce lewicy. Najbliższe już dni przyniosą może więcej, więcej wyjaśnień w sprawach tak głęboko nas dotykających. **Załatwiwszy kwestye podstawowe t. j. wojska i reprezentacyi narodowej,** będziemy mogli tem usilniej i skuteczniej **zająć się bolesną i nieznoszą cą zwłoki kwestyą ginącej wprost Litwy.**

Już o godzinie 7-ej rano wychodzi codziennie „GAZETA POLSKA" drukowana obecnie w nocy tak, że przynosi najświeższe telegramy o wiele wcześniej niż dzienniki nadchodzące pocztą. Cena numeru w okupacyi austryackiej 12 halerzy, w okupacyi niemieckiej 10 fenigów.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEN 18 października. Urzędowo donoszą:

NA WSZYSTKICH FRONTACH: Poza pomyślnemi przedsięwzięciami wojsk atakowych w Galicyi wschodniej nigdzie nie było szczególniejszych zdarzeń.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 18 października. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM: Na północny wschód od Soissons rozwija się żywa od kilku dni działalność bojowa **do rozmiarów bitwy artyleryjskiej,** trwającej z krótkiemi przerwami od wczoraj rana. Baterye w sąsiadujących odcinkach biorą udział w walce ogniowej.

Na froncie północno-wschodnim pod Verdun uderzyły wczoraj rano badeńskie oddziały szturmowe do ataku na francuskie rowy koło wzgórza 344 na wschód od Samogneux, rozbiły tam 5 wielkich schronów i przyprowadziły do niewoli załogę o ile ta nie padła we walce wręcz.

W całości **strącono wczoraj 13 aeroplanów.**

W odpowiedzi na atak na Frankfurt nad Menem obrzucono wczoraj Nancy ponownie bombami.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Przegląd zdobyczy zyskanej na Ozylii dał dotychczas następujące rezultaty:

Dziesięć tysięcy jeńców z dwóch rosyjskich dywizyi. Na Moon uciekło tylko kilkuset żołnierzy. Dalej **500 dział** w czem kilka nieuszkodzonych bateryi nadbrzeżnych, kilka bateryi polnych. Wiele broni i innego materyału wojennego.

Część naszych sił morskich przedarła się przez pola minowe zatoki ryskiej aż do południowego wylotu wielkiego Moonsundu, dokąd schroniło się po krótkiej potyczce koło 20 rosyjskich okrętów wojennych.

Rosyjskie baterye pod Wol na Moon i pod Werd er na wybrzeżu Estonii zostały zmuszone do mile zenia. Inne jednostki naszej floty leżą n a ws chód od Kassarwick zamykając przejazd ku za chodowi.

Ludendorff.

Warszawa a regenci.

Jak ich stolica witała...

Dzień ogłoszenia nominacyi regentów był dniem święta narodowego, uroczystości Kościuszkowskiej.

Właśnie miało się odbyć uroczyste przedstawienie w wypełnionym szczelnie Teatrze

Wielkim. Przybyli przedstawiciele wszystkich niemal instytucyi. Wojsko Polskie reprezentowoli brygadyer Januszajtus, pułk. Minkiewicz, podpułkownik Berbecki, majorzy Wyrostek i Kleeberg wraz z szeregiem oficerów. Uwaga ogólna zwraca się ku loży, w której zasiedli ks. arcybiskup Kakowski, Zdzisław ks. Lubomirski i Józef Ostrowski. Wiadomość o zatwierdzeniu ich, jako reentów, obiega i elektryzuje widownię. Wregcie przed zasłoną zjawia się wicemarszałek Rady Stanu, prof. Pomorski i odczytuje zawiadomienie urzędowe o Radzie Regencyjnej — poczem wzywa publiczność do wzniesienia okrzyku na cześć regentów.

Sala wybucha oklaskami i gromkim wołaniem: niech żyją! Orkiestra towrzyszy tuszem powitalnym. Gorąca owacya dla regentów trwa przez dłuższy czas. Ks. arcybiskup Kakowski, ks. Lubomirski, i p. Ostrowski dziękują ukłonem z loży.

Powoli ucisza się gwar radosny
Zasłona idzie w górę...

— — — — — — — — — —

Wychodzącym z teatru regentom zgotowała młodzież akademicka wraz z pubiczno ścią huczną owacyę. Wśród okrzyków: „Niech żyją regenci! Niech żyjc silny rząd! Niech żyje Polska!“ odprowadzono regentów do powozu—poczem młodzież odprzęgła konie i pociągnęła powóz do mieszkania regentów. Manifestacyi tej towarzyszyły tłumy publicznści wychodzącej z teatru. Sypały się oklaski, a ulice w ciszy nocnej rozbrzmiewały wciąż wiwatami na cześć dostojnych przodowników narodu i przyszłego rządu.

Prowizoryczny Premier ?

Z Warszawy donoszą, że kandydatura hr. Adama Tarnowskiego na prezydenta ministów wydaje się w obecnej chwili nieprawdopodobną. Jak słychać ks. Lubomirski obejmie prowizorycznie ten urząd.

Telegram Koła Polskiego.

WIEDEŃ. Na dzisiejszem posiedzeniu Koła polskiego uchwalono wysłać do Rady Regencyjnej telegram powitalny na ręce ks. arcybiskupa Kakowskiego.

Mozajka rosyjska.

(Gdzie jest Lenin? Zamach samobójczy Korniłowa).

SZTOKHOLM. „Gazeta Polska“ donosi: Minister sprawiedliwości zawiadomił centralny komitet bolszewików, iż wie o miejscu pobytu Lenina i radzi mu stawić się przed sądem z dobrej woli, w przeciwnym razie będzie on aresztowany.

ROTTERDAM. „Izwestija“ donoszą, że Korniłow usiłował popełnić samobójstwo; w ostatniej chwili udało się przeszkodzić mu w wykonaniu zamiaru.

Przed ewakuacyą Petersburga

BERNO. (Szwajc.) „Journal“ donosi z Petersburga, żc obsadzenie Ozylii przez Niemcy wywołało tam zaniepojenie. Sztab generalny i ministerstwo czynią przygotowania do stawienia oporu **ofenzywie na Petersburg**.

Uważają sytuacyę za poważną ale nie za beznadziejną, ponieważ Petersburg nie jest jeszcze bezpośrednio zagrożony.

Pomiędzy ludnością wybuchła **wielka panika**. Wiele osób domaga się na dworcach kolejowych biletów do środkowej Rosyi.

Obiegają pesymistyczne pogłoski, jak np. ta że **wszystkie urzędy opuszczą stolicę.**

SKUTKI OBSADZENIA OZYLII.

KOLONIA. „Köln, Ztg.“ donosi, że rosyjskie pisma mieszczańskie przedstawiają skutki obsadzenia Ozylii w najgorszych barwach. Petersburska gazeta giełdowa pisze: Rosya jest zmuszona do przeniesienia swej linii obronnej Rewal-Hasperl-Pernau. Wskutek straty panowania w zatoce ryskiej front znacznie się przedłużył. Armia północna jest w najcięższem położeniu, a Petersburg bezpośrednio przez Niemców zagrożony. Według tego samego zródła powstała w Petersburgu panika.—Linie kolejowe są oblężone, bilety kupują za każdą cenę.

PRZESILENIE KOMISYI LIKWIDACYJNEJ.

SZTOKHOLM. (Polska Agencya Prasowa). Wedle nadeszłych wiadomości wystąpili z Komisyi Likwidacyjnej: Seweryn książę Czetwertyński, Władysław Grabski, Jan Mrozowski i Jerzy Zdziechowski.

Koło Polskie a rząd.

WIEDEŃ. Na dzisiejszem posiedzeniu Koła polskiego postawił poseł Witos wniosek **odmówienia rządowi budżetu**, ponieważ przyrzeczenia rządu nie są dostateczną gwarancyą spełnienia życzeń kraju. **Wniosek odrzucono** 28 głosami przeciw 20.

Podczas przerwy w posiedzeniu plenarnem konferowało prezydyum Koła z prezydentem ministrów, który wskazał przy tej sposobności na konieczność uchwalenia 6-miesięcznego prowizoryum budżetowego. Rokowania z rządem będą kontynuowane w piątek.

Popsute widoki pokojowe.

SZTOKHOLM. Zapowiedziana publikacya propozycyi pokojowych wydziału holendersko-skandynawskiego nastąpi w dniach najbliższych.

Trölstra wyraził przekonanie, że **przedłużenie wojny popsuło widoki pokojowe**. Przed 4 miesiącami było możliwem uzyskać od państw centralnysh korzystniejsze warunki pokojowe niż obecnie.

Można się obawiać, że **pierwszą ofiarą przedłużenia wojny stanie się rewolucya rosyjska.**

TELEGRAMY.

SUŁTAN I CES. WILHELM.

KONSTANTYNOPOL. Sułtan mianował ces. Wilhelma marszałkiem armii tureckiej i wręczył mu osobiście dekret oraz szablę marszałkowską.

Socyaliści niemieccy za wojną.

WURZBURG, Kongres socyalistyczny odrzucił 284 głosami rezolucyę posła Hocha domagającą się odmówienia wojennych kredytów przez soc. demokracyę.

Niemiecki komunikat wieczorny.

BERLIN 18.X. (B. Wolffa). We Flandryi na północny wschód od Soinsons i na wschodnim brzegu Mozy żywsza działalność artyleryi.

Po zgnieceniu ciężkich bateryi na południowym cyplu Ozylii wtargnęły nasze okręty do zatoki ryskiej. Dnia 17 bm, kontynuowały posuwanie się naprzód i opanowały Moonsund.

Z tajemnic ochrany.

„Echo Polskie“ z 4 październiku (numer 212) zamieszcza siódma listę prowokatorów na żołdzie ochrany warszawskiej, zestawioną przez komisyę dla utrwalania nowego ustroju w Rosyi:

Afanasjew Włodzimierz, majster maszynowy w kolejowem depot. Lichobory pseudonim „Gieorgiewskij“ w końcu 1912 r. był agentem zarządu żandarmeryi. W połowie 1913 r. został czasowo przeniesiony do warszawskiej ochrany, gdzie otrzymywał 100 rb. miesięcznie (aresztowany).

Kuchnowa Aleksandra, nauczycielka prywatna, pseudonim „Mały“, służyła w warszawskiej ochranie. Otrzymywała po 10 rb. za każdą wiadomość oddzielnie. (Nie odszukana).

Witkowski Stanisław, pseudonim „Marja“, służył w warszawskiej ochranie od początku 1908 r. Dostarczał wiadomości o frakcyi rew. PPS. Otrzymywał po 9 rb. za każdą oddzielną wiadomość. (Nie odszukany).

Demiańczuk Witold, redaktor pisma „Russkij Sjelanin“, wydawanego we Lwowie, socyalista, pseudonim „A. Podolski“. W maju 1903 r. wstąpił do warszawskiej ochrany.

Otrzymywał wynagrodzenie zależne od wartości dostarczonych wiadomości. (Nie odszukany).

Monczałowski Jarosław, handlowiec ze Lwowa. Służył w warszawskiej ochranie i pseudonimem „A. Podolski“. Otrzymywał wynagrodzenie zależnie od wartości dawanych informacyi. (Nie odszukany).

Lieblich Szymon, agent lwowskiej policyi, pseudonim „Anna“, wstąpił warszawskiej ochrany w 1903 r. Donosił z Galicyi o powrocie emigrantów do Warszawy. Otrzymywał miesięcznie 40 rb. i osobne wynagrodzenie, zależnie od wartości dostarczanych wiadomości. (Nie odszukany).

Watenberg Herzig, pseudonim „Młody“ Otrzymywał 100 rb. miesięcznie. (Nie odszukany).

KRONIKA.

Poświęcenie szpitala Polsk. Czer. Krzyża „Kur. warsz.“ donosi: W sobotę przed południem w gmachu własnym, przy ul. Smolnej w Warszawie, odbyła się uroczystość poświęcenia szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża, który powstał z założonego dawniej w początkach zawieruchy wojennej polskiego komitetu pomocy sanitarnej. Aktu poświęcenia dokonał ks. arcybiskup Kakowski.

Sądy polskie a obchód Kościuszkowski. Z powodu obchodu Kościuszkowskiego w Warszawie odwołano—jak donoszą pisma warszawskie — wszystkie posiedzenia sądowe, wyznaczone na d. 15 b. m.

Złagodzenie wyroku. Na posiedzeniu komisyi przejściowej T. Rady Stanu, odbytem dnia 12 bm., komisarz ces.-niemiecki zawiadomił, że generał-gubernator warszawski złagodził wyrok w sprawie skazanych przez sąd wojenny pp. Wandy Denhoff-Czarnockiej, Zofii Czejkowskiej, Zofii Krakowskiej i Elżbiety Welfkowicz, zamieniając karę dwóch lat ciężkiego więzienia na więzienie zwykłe.

Inspektorzy okręgowi. Wobec przewidywanego wkrótce podziału okręgów szkolnych dwupowiatowych na jednopowiatowe Departament W. R. O. P. komunikuje, że przyjmuje nadal podania o stanowiska Inspektorów Okręgowych.

Pierszeństwo mają kandydaci z ukończonym wyższym wykształceniem. Podania składać należy do dnia 27 października (włącznie) w Deparlamenci W. R. i O. P. (Mazowiecka 22 — II piętro).

Do podania dołączyć należy: życiorys, odpisy dyplomów, świadectwa stwierdzające liczbę lat pracy nauczycielskiej, oraz świadectwo lekarskie.

Walka ze spekulacyą w Warszawie. Walka ze spekulacyą, gnębiąca Warszawę, zamierzona przez prokuratoryę polską, jest obecnie w fazie przygotowawczej. Odpowiedni projekt opracowują prokuratorowie: pp. Sobolewski i Jerzy Skokowski. W pracy tej wezmą również udział przedstawicieli komisyi przejściowej T. Rady Stanu.

Kłobuck miastem. Miasteczko Kłobuck z dniem 1 bm. zyskało swój dawny tytuł miasta i w dniach najbliższych posiędze własny zarząd miejski.

Towarzystwo niemiecko-polskie. Z Berlina donoszą: „Germania“ pisze: Według wzoru Towarzystwa niemiecko-bułgarskiego i Towarzystwa niemiecko-tureckiego ma być utworzone w Berlinie Towarzystwo niemiecko-polskie w celu pielęgnowania stosunków wzajemnych, które, szczególnie teraz, wobec utworzenia się w czasie najbliższym Rady regencyjnej, leżą w interesie zarówno państw centralnych i ich sprzymierzeńców, jak i samej Polski. Cały szereg wybitnych polityków niemieckich ze wszystkich stronnictw, wspólnie z politykami warszawskimi jest w trakcie podjęcia kroków przygotowawczych dla tego zjednoczenia politycznego.

Z MIASTA i OKOLICY

MILICYA w POW. BĘDZIŃSKIM.

SOSNOWIEC, 18 października.

Kwestya straży bezpieczeństwa publicznego we wszystkich niemal miejscowościach powiatu Będzińskiego oddawna, bo prawie od czasu wybuchu wojny, stanowi poważną troskę i przedmiot zabiegów, celem postawienia jej na właściwym poziomie—odpowiadającym naszemu duchowi i kulturze. Tymczasem sprawa ta po kilku przemianach przyjęła ostatecznie dla społeczeństwa polskiego jaknajgorszy obrót. Oczywiście, że opinia władz okupacyjnych niemieckich przy każdorazowym roztrzyganiu tej sprawy była decydującą, przyznać jednak trzeba, że ta opinia przy organizowaniu ostatniej policyi powiatowej najmniej się liczyła z potrzebami i wymaganiami polskiego społeczeństwa.

Od czasu ustąpienia Moskali w Sosnowcu, Będzinie i w okolicznych miejscowościach sprawa straży bezpieczeństwa ulegała zmianom aż trzy razy. Pierwotnie, jak naprz. w Sosnowcu, została utworzona milicya obywatelska, w której wszyscy członkowie spełniali wszelkie obowiązki honorowo. Forma tej organizacyi była prymitywna, obliczona na czas krótki, boć trudno było wymagać od ludzi bezinteresownej pracy. Komendantem tej pierwszej milicyi obywatelskiej był p. L. Kreczmar, wicekomendantami pp. Wojciechowski, Zawadzki, Michael, K. Strzelecki, Pawelski i in.

Nieco później w milicyi tej zaszły tylko te zmiany, że ogół milicyantów wraz ze sztabem mieli otrzymywać wynagrodzenie od „samozwańczej“ naówczas rady miejskiej, przyczem komendantem został p. K. Rudnicki. Jak się później okazało i ta przejściowa forma milicyi obywatelskiej nie przetrwała zbyt długo. Władze okupacyjne ciągle domagały się. aby stworzyć aparat policyjny, któryby obok utrzymania porządku w mieście był karny i oddany w pewnej mierze na usługi właściwym organom władz okupacyjnych. Chodziło wówczas zapewne o wpływ na milicyę.

Dzięki pertraktacyom—milicya obywatelska, wynagradzana przez magistrat, została zastąpiona przez t. zw. milicyę miejską, na komendanta której został przez magistrat wyznaczony p. Soyda, a na wice-komendanta p. B. Pachelski. Przy komendanturze urzędował nadto specyalny urzędnik wojskowy, wydelegowany przez niemiecką komendę placu.

Zdawałoby się, że reformowanie straży bezpieczeństwa publicznego na tem utknie. Daremnie. Zaledwie po upływie kilku miesięcy władze niemieckie zażądały zlikwidowanie milicyi miejskiej, a na jej miejsce w Sosnowcu i w całym powiecie została zorganizowana policya niemiecka. Wszystkie popłatniejsze miejsca objęli przyjezdni z Niemczech kandydaci Niemcy, zarząd nad całym powiatowym aparatem sprawował p. Boss, policyanci zostali przystrojeni w mundury i czapki o kroju pruskim, a dla odznaki każdemu policyantowi dodano na piersi blachę z pruskim orłem.

Stan ten trzeba uważać za przejściowy. Państwo Polskie zostało proklamowane. Organizuje się poszczególne działy życia państwowego. Milicya miejska, utrzymywana za pieniądze miast naszych i gmin, jest całkiem nam duchowo obcą. Tymczasem sprawa ta w inynch miejsc. przedstawia się zgoła inaczej. Na okupacyi austro-węgierskiej we wszystkich miastach mamy milicye, podlegające komendzie polskiej. W Warszawie i w innych miastach niem. okupacyi oddawna istnieją milicye miejskie mające wyłącznie za zadanie utrzymywania porządku publicznego. Ostatnio w Częstochowie magistrat przystąpił do reorganizacyi milicyi w kierunku dostosowana jej do wymagań i potrzeb. Jedynie tylko nasz powiat Będziński stanowi jakiś dziwny wyjątek. Toteż ogół mieszkańców powiatu z utęsknieniem wyczekuje, aby nasze reprezentacye miejskie w Sosnowcu, Będzinie, Czeladzi i Zawierciu poczyniły energiczne kroki, aby w Państwie Polskiem na ulicach miast paradowali polscy milicyanci, w polskich mundurach i oznaczeni orłem białym.

Dąbrowa.

(d) **Zmiany.** Zarząd miejscowego magistratu, wobec tego, iż większość interesantów rekrutuje się z pośród osób rozporządzających czasem w godzinach popołudniowych, dla wygody tychże dostosował rozkład godzin pracy we wszystkich wydziałach magistrackich. Z dniem 16 bm. interesanci przyjmowani są od 9 rano do 1 w południe.

(d) **Spóźnione grzmoty.** Wczoraj o godz. 5 wieczorem podczas ulewnego jesiennego deszczu pokazały się błyskawice i rozległy się spóźnione jesienne grzmoty.

(d) **Wyjaśnienie.** Zarząd Dąbrowskiego Stowarzyszenia Spożywców „Robotnik Katolicki“ uczuł się dotknięty notatką p. t. „Ciekawa historya“, zamieszczoną w 231 num. naszej „Gazety“. W notatce tej, podpisanej przez grono osób, zwróciliśmy na odpowiedzialność autorów uwagę, że zarząd pomienionego stowarzyszenia zobowiązał się dostarczyć konsumentom, należącym do dzielnicy VII ziemniaków i że pobrał w tym celu odpowiednie zaliczki, a z zadania jeszcze się nie wywiązał. Otóż zarząd „Robotnika Katolickiego“ nadesłał nam w tej sprawie obszerne wyjaśnienie, z którego wyjmujemy najważniejsze szczegóły:

Przedewszystkiem zarząd wyraża niezadowolenie z powodu zamieszczenia notatki, a potem w swoim własnym wyjaśnieniu przytacza dowody, że niezadowolenie z powodu odwlekania sprawy ziemniaczanej jest powszechne, bo i członkowie stowarzyszenia i mieszkańcy VII. dzielnicy, których ono aprowizuje, stale zarząd w tej samej sprawie atakują...

W wyjaśnieniu znajdujemy dwa stwierdzenia rzeczowe—mianowicie, że dostawa ziemniaków nie jest zależna od stowarzyszenia, gdyż kartofle dla Dąbrowy jak i gdzieindziej muszą przejść przez całą drabinę stopniowań, nim dojdą do spożywców: Krajowa Rada Gospodarcza dostarcza produkty spożywcze c. i k. wydziałowi aprowizacyjnemu przy Komendzie Obwodowej, Komenda Powiatowemu Komitetowi Ratunkowemu, a Komitet dopiero stowarzyszeniu. Odpowiedzialności zatem za opóźnienie w dostawie lub za niekompletność dostaw nie może przyjmować bezpośrednio stowarzyszenie. Drugiem stwierdzeniem w odpowiedzi na notatkę, to kwestya pieniężna. Otóż,—według wyjaśnienia—wszystkie pieniądze, które wpłynęły do kasy stowarzyszenia à conto kartofli, zostały przezeń przekazane P. Komitetowi Ratunkowemu. Dotychczas do tego Komitetu stowarzyszenie wpłaciło: dn. 25 u. m. 3500 koron, dn. 1 b. m. 10.000 kor. i dn. 4 b. m. 5.000 kor.—razem 18.000 kor. w czem 4.000 kor. stanowi własność stowarzyszenia. Zarzut jakoby Stow. „Rob. Kat.“ obracało tymi pieniądzmi jest gołosłowny.

(d) **Kartofle na zimę.** Wydział żywnościowy Powiatowego Komitetu Ratunkowego wydaje mieszkańcom naszego miasta ziemniaki na miesiące zimowe w miarę nadejścia nowych transportów. W dniach ostatnich nadeszły widocznie znaczniejsze zapasy, gdyż ludność żywo się krząta celem uzyskania swoich racyi. Kartofle przez rzeczony Komitet lub jego odpowiedniki na mieście—stowarzyszenia i sklepy—są wydawane mieszkańcom na pięć miesięcy: za październik, listopad i grudzień roku bieżącego oraz za styczeń i luty roku 1918.

Będzin.

(b) **Wieczór Kościuszkowski.** W niedzielę 21 października o godz. 5 popołudniu na Górze Zamkowej miejscowe Zrzeszenie nauczycieli polskich szkół początkowych organizuje „Wieczór Kościuszkowski“ z następującym programem: Odczyt popularny p. L. Rygiera; śpiewy i deklamacye dzieci szkolnych i na zakończenie żywy obraz—„Przysięga Kościuszki“.

Sosnowiec.

(s) **Unieważnienie bonów.** Zastępca cesarsko-niemieckiego szefa powiatu będzińskiego, Bickel, ogłosił co następuje:

Od pierwszego grudnia 1917 r. tracą swą ważność wszystkie bony rublowe po 3, 5, 10, 15 i 20 kop., które wydane były dawniej przez Radę miejską miasta Sosnowca lub Radę okręgową w Zagłębiu Dąbrowskim. Bonów tych od wymienionego dnia nie wolno przyjmować lub nimi płacić. Do 1 grudnia 1917 r. bony te wymieniać będzie Bank handlowy warszawski, filia w Sosnowcu, ulica Małachowskiego Nr. 3.

(s) **Do obozu jeńców.** P. Józef Plebanek, nauczyciel gimnastyki w niektórych średnich zakładach naukowych w Sosnowcu, przed dwoma miesiącami został przez władze niemieckie aresztowany i wywieziony do obozu jeńców cywilnych w Niemczech. P. J. Plebanek jest oskarżony o należenie do POW.

ZE ŚWIATA.

Proroctwa o obecnej wojnie w r. 1701. Przy zburzeniu muru w klasztorze św. Ducha w Wismar w Meklemburgii—znaleziono w biblii pergamin z proroctwami, dotyczącemi obecnej wojny, a pochodzące jeszcze z 1701 roku. Pergamin w ramach i oszklony wisi w ratuszu w Wismarze i czytać w nim można następujące ciekawe przepowiednie: „Z powodu zamordowania księcia roznieci się pożar, 7 państw powstanie przeciw jednemu ptakowi o dwóch głowach i jednemu o jednej głowie. Nastanie wielkie zmaganie się na wschodzie i na zachodzie, wskutek którego zginie wielu ludzi. Wozy będą mknęły bez koni, ogniste smoki krążyć będą w powietrzu, rzucając zniszczenie na wsie miasta. Trzy lata i pięć miesięcy będzie trwała ta burza. Głód i zarazy zdziesiątkują ludność. Chleb będzie znaczony i dzielony. Ludzie zamieszkają na dnie morza i tam czekać będą na łup. Kraj na morzu będzie wraz z królem pobity i zejdzie na najniższy stopień nędzy. Wojna rozpocznie się, gdy pełne kłosy pochylą się ku ziemi, zenitu dosięgnie przy trzeciem zakwitnięciu drzew czereśniowych, skończy się podczas Bożego Narodzenia“. — Wierzmy, że wojna w istocie ma się już ku końcowi.

Nowe samoloty niemieckie. „Daily Ekspres“ donosi, że Niemcy budują nowe samoloty o czterech motorach, które będą mogły pomieścić 5 pasażerów i unosić się przeszło 10 godzin w powietrzu. Istnieje zamiar wykształcenia jaknajwiększej liczby żołnierzy do służby lotniczej. Pismo wzywa rząd amerykański, aby pomnożył liczbę latawców amerykańskich.

Przewiezienie Fryd. Adlera do Stein. Przed kilku dniami przewieziono mordercę prezydenta ministrów hr. Stuergha, Fryderyka Adlera z więzienia sądu krajowego w Wiedniu do zakładu karnego w Stein. Jak wiadomo, Adler zasądzony początkowo na karę śmierci, został w drodze łaski cesarskiej ułaskawiony na 18-letnie więzienia.

Statystyka żydów. Według „Juedisches Jahrbuch“ za rok 1917 żyje na całym świecie 11,081,000 żydów, a mianowicie 8,748,000 w Europie, 1,556,000 w Ameryce, 355,000 w Afryce, 242,000 w Australii.—W samej Rosyi mieszka 5,100,000 żydów, wliczając w to 2 miliony mieszkające w Polsce.

(d) **Illustrowana Encyklopedya Podręczna.** Wydawnictwo „Przeglądu Światowego“ przesyła nam następujący komunikat:

I. W krótkim czasie rozpoczynamy druk „Illustrowanej Encyklopedyi Podręcznej“. Zwracamy się do wszystkich PT. Czytelników i Prenumeratorów, by nam zechcieli nadsyłać nazwiska członków rodziny i znajomych (z doręczeniem fotografii), zasłużonych w naszej ojczyźnie, celem zamieszczenia tychże w „Ill. Encyklopedyi Podręcznej“.

II. Upraszamy wszystkich pp. oficerów, podoficerów i żołnierzy — Polaków, pełniących służbę w Legionach polskich, w wojskach austryackich, niemieckich itd., a odznaczonych w tej Światowej Wojnie, by nadsyłali nam swe podobizny z dołączeniem krótkiej notatki, a więc: 1) Imię i nazwisko, 2) Przynależność pułkowa, 3) stopień wojskowy, 4) odznaczenie, 5) udział w bitwach.

Redakcya i Administracya „Przeglądu Światowego“, Dąbrowa Górnicza ul. Sienkiewicza l. 21.

— DROBNE OGŁOSZENIA. —

Potrzebna zręczna modystka kapeluszowa. Zgłoszenia „Gazeta Polska "Dąbrowa, Kurjer Zagłębia, Będzin. 1163-1-3

Kupię 2 pary używanych firanek i także dywan, nad łóżko duży. Wiadomość „Gazeta Polska" Dąbrowa i Kurjer Zagłębia Będzin. 1194-1-3

Uskutecznia się zamówienia na materje sztandarowe Halina Kossobudzka Dąbrowa. 1105-1-3

Zaginęła karta tożsamości wydana przez gminę Tczyca powiatu Miechowskiego na imię Jana Jadłowskiego. 1197-1-2

Parę tygodni temu, wyszła z domu kobieta chora umysłowo w średnim wieku, brunetka, włosy ostrzyżone, ubrana w suknię w kratkę na głowie chusteczka czerwona, Ktoby wiedział o zaginionej, proszę zawiadomić Józefa Skowrońskiego na kopalni „Flora". 1204-1-2

Car Mikołaj II-gi

Szkice i obrazy z ilustracyami Z. Ławicza.

Lata dziecięce.—Hulanki pułkowe.—Przygody erotyczne. —Matylda Krzesińska.—Nieporozumienia z ojcem.—Wycieczka na Daleki Wschód.—Małżeństwo.—Złowroga koronacja.—Walka z matką.—Serya zamachów.—Fanatyzmy i dziwactwa.—Burza rewolucyjna.—3318 wyroków śmierci.—Życie rodzinne.—Drzewa genealigiczne.—Romanowów.—Epizydo z rewolucyi rosyjskiej.

CENA 1 MARKA.

Do nabycia w Administracyi „Gazety Polskiej".

Koronowani Królobójcy rosyjscy.

Krwawa regentka.—Po trupach do samowładztwa. - Antychryst szaleje.—Piotr Synobójca.—Piotr w szponach carycy.—Zamach stanu Mieńszykowa.—Rozpustne dziecko na tronie.—Walka dwóch linii kobiecych.—Dalsza serja zamachów stanu.—Zdetronizowanie niemowlęcia.—Dwudziestolecie trwogi.— Śmierć Piotra III.—Mężobójczyni i rozpustnica na tronie.—Śmierć Iwana.—Śmierć Tarakanowej.—Syn przeciw matce, matka przeciw synowi.—Zabójstwo Pawła.— Głos sumienia.—Zakończenie.

CENA 1 MARKA.

Do nabycia w Administracyi „Gazety Polskiej" w Dąbrowie.

Ogłoszenie.

W dniu 26 października r. b. o godzinie **12-ej** w południe, **w Magistracie miasta Olkusza** odbędzie się

Licytacya

przez składanie opieczętowanych deklaracyi, na sprzedaż drzewa wraz z gałęziami w kolejnej porębie Nr. 22|1915 r. w obrębie Buczyna Olkuskich lasów miejskich. Poręba zawiera 23981 stóp kubicznych masy drzewnej sosnowej i jest oszacowana na 5410 rubli.

Warunki licytacyi, wraz z wzorem deklaracyi, może otrzymać w Magistracie każdy zainteresowany w dniach i godzinach biurowych.

Burmistrz miasta Olkusza
RADŁOWSKI.

Ogłoszenie.

W dniu 26 października r. b. o godzinie **12-ej** w południe, **w Magistracie miasta Olkusza** odbędzie się

LICYTACYA

na sprzedaż drzewa wraz z gałęziami, w kolejnej porębie Nr. 21|1915 r. w obrębie Buczyna Olkuskich lasów miejskich. Poręba zawiera 19148 stóp kubicznych masy drzewnej sosnowej i jest oszacowaną na 4380 rubli.

Warunki licytacyi wraz z wzorem dekleracyi może otrzymać w Magistracie każdy zainteresowany, w dniach i godzinach biurowych.

Burmistrz miasta Olkusza
RADŁOWSKI.

Żądaj wszędzie i prenumeruj

„Przegląd Swiatowy"

miesięcznik poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Około 1.000 ilustracji i 120.000 wierszy druku rocznie.

Wychodzi 15-go każdego miesiąca. W krótkim czasie rozpoczynamy druk „Ilustrowanej Encyklopedji Podręcznej" jako bezpłatną premję dla prenumeratorów „Przeglądu Swiatowego". Prenumerata roczna — 10 rb., półroczna — 5 rb. Adres Redakcji i Administracji: Dąbrowa Górnicza ul. Sienkiewicza 21. 1103-1X-

Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej

wobec powiększenia sieci na Redenie rozpoczęło z **dn. 22. IX. 17.** przyłączenia w Dąbrowie nowych urządzeń elektrycznych, przyczem świetlnych bez ograniczenia mocy, a motorowych do 10 KW włącznie.

Obecnie zgłoszenia będą przyjmowane z ul.: **Kr. Jadwigi między ul. Kościelną i Żelazną. Z ulicy Żelaznej z ul. Sławkowskiej.**

FABRYKA
ROWERÓW I PRZYBORÓW

St. KRZYWANSKIEGO

w Będzinie, ul. Słowiańska Nr. 8.
Oddział w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 9.

Poleca rowery nowe i używane wszelkie części i przybory, hurtowo i ,detalicznie; reperuje, przerabia i odnawia rowery najbardziej zniszczone po cenach niskich. Reperacya maszyn do szycia i gramofonów. 735—25—X

Potrzeba zdolnych czeladników na męzką i damską robotę do magazynu

M. Rzepeckiego.

Ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 19.
W Dąbrowie

Potrzebny zaraz chłopiec do Administracji „Gazety Polskiej".

Polska Centrala Handlowa w RADOMIU,

instytucya powołana dla aprowizacji kraju, nabędzie każdą ilość artykułów jak:

powidła śliwkowe, owoce suszone, wszelkie konserwy z owoców tak leśnych jako i ogrodowych, masa pomidorowa w butelkach lub słojach, ewentualnie w beczułkach, jarzyny w stanie suszonym, jako to: kartofle, włoszczyzna, groszek, fasola strączkowa i inne, cebula świeża i suszona w płatkach, sery wytworzone dla dłuższej konserwacyi, miód wszelkich gatunków.

Starania w celu ułatwienia dostawy tych artykułów, jako i przewozu w obrębie części Królestwa Polskiego, zajętego przez wojska austro-węgierskie, będą podjęte przez POLSKĄ CENTRALĘ HANDLOWĄ.

Panowie wytwórcy i posiadacze powyższych artykułów zechcą kierować swoje zgłoszenia wprost do biura

Polskiej Centrali Handlowej w Radomiu
Plac 3-go Maja Nr. 1. 1175-1-1

„Koronowani królobójcy rosyjscy" i Car Mikołaj II"

(Nowość !) Dwie aktualne broszury! Mały nakład! Do nabycia w Administracyi „Gazety Polskiej".

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.